

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2-4 pp. Administracja otwarta od g. 9-5, w niedziele i święta od 12-1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. za granicą 8 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 20 gr. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 20 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% ograniczone o 50% drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele oraz fantazyjne o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. № 80187.

Od Administracji.

Do dzisiejszego numeru gazety „DZIENNIK WILEŃSKI” dołączyliśmy dla wszystkich prenumeratorów zamiejscowych blankiet nadawczy P. K. O. Konto 80.187 dla załatwienia opłaty należności za prenumeratę. Prenumerata miesięczna z przesyłką 4 zł. 50 gr. Nieopłacone egzemplarze będą z dniem 1-go października 1927 r. wstrzymane.

Największa Parowa Farbiarnia i Chemiczna Pralnia w WILNIE
A. WOJTKIEWICZA
WIELKA 66.
BONIFRATERSKA 2.
Specjalny dział do czyszczenia futer, parzenia pluszu, karbowania i pilsowania. 2139-6

D-t. Med. B. SCHERMANN
POWRÓCIŁ
I znowił przyjęcia chorych.
Ul. Niemiecka 22, tel. 1069, od 5-7 w.
W. Z. P. Nr. 92.
Zapisujcie się na członków
Polskiego Czerwonego Krzyża.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta).

Posiedzenie Sejmu.

Dawno już kuluary sejmowe nie przedstawiały takiego ożywienia jak w czasie wczorajszego posiedzenia Sejmu; Jakkolwiek prasa sanacyjna twierdzi o panowaniu ogólnej apatii, to jednak sama zdaje się nie wierzyć we własne słowa. Napęciła zainteresowania law polskich i galerii od samego początku wielkie—z chwilą obrad stało wzrastało. Po odczytaniu porządku dziennego, i po uchwaleniu przez Sejm jednogłośnie przyznania 25 milionów zł. na pomoc dla ofiar powodzi w Małopolsce Wschodniej wszedł na trybunę poseł Liberman (P. P. S.), który ostrą krytykę poddał dekret prasowy Prezydenta Rzeczypospolitej, krepujący nietylko wolność słowa, lecz także sprzecywny z zasadniczymi postanowieniami konstytucji. Po krótkiej dyskusji wniosek o uchylenie dekretu został przyjęty prawie jednogłośnie. Przeciwko wnioskowi głosowali jedynie niektórzy posłowie Partii Pracy i Stronictwa Chłopskiego. W ten sposób dekret prasowy przestał prawnie istnieć, został on bowiem uchylony uchwałą Sejmu. Chodził teraz jedynie o uchylenie ustawy w „Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej.” Wobec tego postawiono wniosek o zmianę ustawy o ogłoszeniu ustaw w Dzienniku Ustaw. Zmianę tę uchwalono w drugim czytaniu. Do trzeciego czytania nie doszło wskutek sprzeciwu posła Polakiewicza ze Stronictwa Chłopskiego.

Następnie przystąpiono do trzeciego czytania ustawy samorządowej. Wydził i mniejszości narodowościowej urzędy obstrukcję i nie dopuścili do trzeciego czytania, wobec czego odłożono je na posiedzenie wtorkowe.

Znaczyć należy, że szereg opozycyjnych klubów wniósł niesłychaną ilość interpelacji mających znaczenie zasadnicze. Przewszystkiem na uwagę zasługują dwa wnioski Zw. Lud.-Nar. W pierwszym Zw. Lud. Nar. domaga się uchylenia pełnomocnictw dla Rządu z dnia 2 sierpnia 1926 r. W drugim Zw. Lud.-Nar. oraz z Klubami Ch. N., Ch. D. i częścią Piasta domagają się zmiany konstytucji w tym duchu, ażeby wyodrębnić pewne sprawy z kompetencji Prezydenta Rzeczypospolitej w czasie między dwoma kadencjami Sejmowemi. Oba te wnioski zostały odesłane do komisji konstytucyjnej. Poza tym Kluby Zw. Lud.-Nar. i Ch. N. zgłosiły wniosek w sprawie wotum nieufności dla ministra Dobruckiego, a Kluby Z. L. N., Ch. D., Ch. N., Piast i N. P. R. interpelację do ministra oświaty Dobruckiego, domagając się między innymi cofnięcia rozporządzenia w sprawie używania języka ukraińskiego w szkołach średnich, a które to rozporządzenie miało być również przeniesione na teren szkół powszechnych w Małopolsce Wschodniej.

Zasługuje również na uwagę wniosek Zw. Lud.-Nar. zwracający się do Rządu w sprawie położenia kresu bandyckiemu terrorowi, stosowanemu przez nieobliczalne elementy w stosunku do przedstawicieli prasy, która ośmiela się być innego zdania niż Rząd.

Jednym słowem, jeżeli weźmiemy pod uwagę ostatnie posiedzenia Rządu — szarżę policji na manifestację narodową we Lwowie, wyraźne faworyzowanie mniejszości narodowych, szczególnie w Małopolsce Wschodniej napęciła opozycji w stosunku do Rządu stała i systematycznie wzrasta i zyskuje na sile. Prawdopodobnie wpłynęło to na nagły przyjazd do Warszawy z Druskiem marsz. Piłsudskiego, który przybył o godz. 18.20 — a o godz. 21 wezwał do siebie wicepremiera Bartla, z którym konferował blisko dwie godziny.

Interpelacja w sprawie gen. Zagórskiego.

Zw. Lud. Nad., Ch. N., Ch. D., Piast i N. P. R. wniósł do łaski marszałkowskiej interpelację w sprawie zaginięcia gen. Włodzimierza Zagórskiego. Interpelanci zapytują między innymi pana premiera i ministra spraw wojskowych, oraz sprawiedliwości — w jakim stadium znajduje się śledztwo w tej sprawie, dlaczego dotychczas nie wydano oficjalnego komunikatu, kto rozkazał zwolnić gen. Zagórskiego z więzienia na Antokolu w Wilnie? kto eskortował gen. Zagórskiego z Wilna i z czyjego rozkazu został on pozostawiony na wolności na ulicy m. Warszawy, jak donosił urzędowy komunikat. Kto ponosi odpowiedzialność za zaginięcie?

Sąd marszałkowski.

Posel Langer z Wywołania zwrócił się z listem do marszałka Sejmu Rataja, w którym zapytuje, czy marszałek gotów jest zwołać sąd marszałkowski w sprawie nadużyć rzekomo popełnionych przez posła Korfanteo.

Niesłychana interpelacja.

Na niesłychaną wprost bezczelność posłów sanacyjnych rzucił światło interpelacja, którą w dniu wczorajszym wniósł do łaski marszałkowskiej poseł Ciszak z N. P. R. (lewicy) na sędziego sądu okręgowego w Poznaniu, który przeciwko posłowi Ciszakowi wniósł skargę o krzywoprzysięstwo. Marszałek Rataj odpowiedział na to, iż interpelacji przyjąć nie może ze względu na to, że posłowi nie wolno według regulaminu wnosić interpelacji jako osobie prywatnej — w swych prywatnych sprawach.

Przerzucanie się posłów.

Posel Kowalewski wystąpił z klubu białoruskiej Hromady i wraz z posłami Szapielem i Szakunem, dotychczasowymi członkami Niezależnej Partii Chłopskiej — wstąpił do klubu białoruskiego.

Konferencje vice-premjera Bartla.

WARSZAWA, 19.IX. (Pat.) Pan wicepremier prof. Bartla przyjął dzisiaj p. ministra sprawiedliwości Meysztowicza oraz ministra poczt

i telegrafów Miedzińskiego. Poza tem odbył konferencję z komisarzem rządu na m. Lwów p. Strzeleckim.

Obrady w Radzie Ligi Narodów.

GENEWA, 19.IX. (Pat.) (Havas). Rada Ligi Narodów prowadziła dzisiaj rano dalszą dyskusję nad sprawą optantów węgierskich. Przedstawiciel węgierski, hr. Apponyi, odrzucił ponownie z całą energią zalecenia komitetu trzech. W odpowiedzi na to Chamberlain wygłosił przemówienie, które było wyrazem ostrzeżeniem pod adresem Węgier. Ostatecznie Rada Ligi przyjęła zalecenia, zawarte w sprawozdaniu Chamberlaina

o optantach węgierskich. Węgry i Rumunja zostały wezwane do ostatecznego wypowiedzenia się w sprawie tych zaleceń przed sesją grudniową rady. Chamberlain, który zgłosił swe ustąpienie ze stanowiska sprawozdawcy, gdyż Rada nie przyjęła w całości proponowanych przez niego zaleceń, na prośbę kolegów zgodził się w dalszym ciągu pełnić dotychczasowe swe funkcje.

Komisje Ligi Narodów.

GENEWA, 19.IX. (Pat.) (Szwajcarska agencja telegraficzna). Dzisiaj przed południem zebrały się równocześnie cztery komisje Zgromadzenia Ligi Narodów. Pod obradami trzeciej komisji do spraw rozbrojenia wszedł wniosek Polski, proponujący uroczyste potępienie wojny napastniczej i stosowanie środków pokojowych w celu załatwienia wszelkich międzynarodowych konfliktów. Na początku obrad zabrał głos delegat holenderski Loudon, wypowiadając się

za projektem rezolucji, którą uzasadnił minister Sökal. Następnie hr. Bernstorff poparty przez lorda Onslowa (W. Brytania) Paul Boncoura (Francja) Holstiego (Finlandja) generała de Marinisa (Włochy) dr. Nansena (Norwegia) i Politisa (Grecja) zaproponował przyjęcie wniosku polskiego bez dalszej dyskusji przez akłamację. Propozycja ta została przyjęta i wniosek polski wśród okłasków członków komisji uchwalono.

Przemówienie delegata Polski Gliwica.

GENEWA, 19.IX. (Pat.) Na dzisiejszym posiedzeniu drugiej komisji przemawiał delegat Polski Gliwica. Mówca, omawiając rezultaty międzynarodowej konferencji gospodarczej, zaznaczył, że zarysowały się na niej trzy linje wytyczne prac: 1) nad sprawą podniesienia zdolności spożywczej mas, 2) nad racjonalizacją produkcji, 3) nad zniżeniem cen w obrocie handlowym. Zdaniem mówcy konferencja stwierdziła niezaprzeczalnie solidarność gospodarczą krajów cywilizowanych.

Uchwalami i zaleceniami swemi konferencja dowiodła, że nie

można budować bogactwa jednemu krajowi na ubóstwie jego sąsiadów i w ten sposób stała się wielką manifestacją pokojową. Z kolei p. Gliwica określił stanowisko polskie, odczytując deklarację rządu polskiego, złożoną w swoim czasie w sekretarjacie Ligi Narodów, poczem podkreślił konieczność rozwinięcia organizmu ekonomicznego Ligi zgodnie z zaleceniami konferencji i zaznaczył, że Polska jest gotowa wziąć udział w tych pracach i iść po linii przez konferencję wykreślonej, mając na względzie utrwalenie pokoju gospodarczego i politycznego świata.

Konflikt węgiersko-rumuński.

GENEWA, 19.IX. (Pat.) Komitet trzech prawników zajmował się wczoraj w dalszym ciągu kwestją rozwiązania konfliktu węgiersko-rumuńskiego, nie doszedł jednak do konkretnego wyniku. Dzisiaj przed południem zebrały się na tajnym posiedzeniu Rada Ligi Narodów celem znalezienia pomyselnego rozwiązania tego problemu. Przedstawiciel Rumunii Titulescu oświadczył, że gdyby Rumunji nie przyznano słusności, musiałaby wypłacić optantom węgierskim przeszło 400 milionów franków w zlocie.

GENEWA, 19.IX. (Pat.) (Szwajc. Ag. Tel.). Na popołudniowym posiedzeniu Rady Ligi na wniosek przewodniczącego Villegasa przyjęte zostały tymczasowe zalecenia w sprawie załatwienia zatargu węgiersko-rumuńskiego. Obie strony zainteresowane nie brały udziału w głosowaniu. Titulescu oświadczył, że przyjmuje uchwalone zalecenia. W ten sposób sprawa znalazła tymczasowe rozwiązanie.

Prezydent Hindenburg w Prusach Wschodnich.

BERLIN, 19.IX. (Pat.) Cała prasa podaje na naczelnym miejscu wczorajsze uroczyste oświadczenie prezydenta Hindenburga odpiierające oskarżenia Niemiec o winę za wywołanie wojny. Prasa nacjonalistyczna wyraża wdzięczność prezydentowi Hindenburgowi, że zdecydował się podjąć tę sprawę i wyraża przekonania, że oświadczenie prezydenta Hindenburga, który ma zagranicą opinię ponadpartyjnego i obiektywnego męża stanu, wywrze zagranicą poważne wrażenie. „Taegliche Rundschau” półurzędowy organ ministra spraw zagranicznych Stresemanna wyraża również radość z oświadczenia prezydenta Hindenburga i oświadcza, że traktat wersalski został Niemcom narzucony pod groźbą rewolwerów. Niemcy zostali w Wersalu przymuszone i pogwałcona tam również zosta-

ła prawda. Wreszcie dziennik oświadcza kategorycznie, że treść przemówienia prezydenta Hindenburga znana była całemu gabinetowi, a więc nietylko kanclerzowi Marxowi, lecz również i ministrowi Stresemannowi, przedtem, niż przemówienie to zostało wygłoszone. Dzienniki lewicowe od „Vossische Ztg.” do „Vorwaerts” włącznie wyrażają jednomyślnie przekonanie, że mowa prezydenta Hindenburga była co najmniej zbyt uczciwa i spotka się tylko z wzruszeniem ramion zagranicy.

BERLIN, 19.IX. (Pat.) Prezydent Rzeszy Hindenburg po wczorajszych uroczystościach pod Tannenbergiem udał się do Olsztyna, gdzie był uroczystość podejmowany przez ludność. O g. 8 min. 30 rano prezydent Hindenburg odjechał z Olsztyna z powrotem do Berlina.

Stresemann aprobeje mowę Hindenburga.

PARYŻ, 19.IX. (Pat.) „Le Matin” donosi z Berlina, że według zapewnienia kół półurzędowych minister Stresemann znał i zapro-

bował w całości mowę, którą wygłosił wczoraj prezydent Hindenburg na uroczystości w Tannenbergu.

Spotkanie Chamberlaina z Mussolinim.

RZYM, 19.IX. (Pat.) Londyński korespondent „Corriere d'Italia” donosi, że z Foreign Office uzyskał potwierdzenie pogłoski, że

Chamberlain spotka się niebawem z Mussolinim, przy okazji swej podróży po morzu Śródziemnem. Chamberlain spotka się niebawem z Mussolinim, przy okazji swej podróży po morzu Śródziemnem. Chamberlain spotka się niebawem z Mussolinim, przy okazji swej podróży po morzu Śródziemnem.

Legion amerykański w Paryżu.

PARYŻ, 19.IX. (Pat.) O godz. 9 min. 30 prezydent republiki Doumergue otworzył w pałacu Trocadero uroczyste zebranie leg-

Stosunki sowiecko-francuskie.

MOSKWA, 19.IX. (Pat.) Radjostacja moskiewska podaje: Prasa sowiecka wyraża zadowolenie z powodu decyzji rządu francuskiego w sprawie stosunków francusko-rosyjskich. „Prawda” wyraża nadzieję, że rząd francuski także w przyszłości wejdzie na

drogę konsolidacji stosunków pokojowych z Sowietami. „Izwiestia” zaznaczają, że zgoda rządu francuskiego na zawarcie z Związkiem Sowieckim paktu o nieagresji jest faktem wielkiego znaczenia.

Skutki trzęsienia ziemi na Krymie.

MOSKWA, 19.IX. (Pat.) Szkody wyrządzone na Krymie przez ostatnie trzęsienie ziemi są bardzo znaczne. Część gmachów należących do administracji krymskiej stacji klimatycznych uległa zniszczeniu. Również wiele domów miejscowych włościach zostało zniszczonych, lub uszkodzonych. Okoliczności te wytworzyły na Krymie gwałtowny kryzys mieszkaniowy.

Również wiele domów miejscowych włościach zostało zniszczonych, lub uszkodzonych. Okoliczności te wytworzyły na Krymie gwałtowny kryzys mieszkaniowy.

Z LITWY.

Układy Litwy z Polską pomimo Wilna nie są możliwe.

Do pism litewskich donoszą z Genuy, iż prof. Waldemarasz w rozmowie z dziennikarzami zaznaczył, iż przed rozwiązaniem kwestji wileńskiej niemożliwe są jakiegokolwiek układy z Polską.

Co do stosunków z Niemcami, minister nadmienil, iż nieporozumienia w sprawach Kłajpedzkich nie zaważą na stosunkach obu państw.

Zamówienia litewskie w zakładach Kruppa.

Jak się dowiadujemy, rząd litewski w osobie ministra finansów, zwrócił się do właścicieli fabryk Kruppa w Essen z propozycją rozpoczęcia budowy kilku-nastu mostów o żelaznej konstrukcji. Byłoby to więc zupełne podporządkowanie Litwy pod wpływ ciężkiego przemysłu niemieckiego.

Poza tą wiadomością, która została sprawdzoną przez komunikat agencji Havasa, kryje się jeszcze pewien kruczek, który jest dla wszystkich tajemnicą polityczną. Jakkolwiek zakłady Kruppa, na mocy traktatu wersalskie-

go i dalszych przedłożeń międzyaljanckiej komisji rozbrojenowej w Trianon — przystosowały swą produkcję do warunków pokojowych i wyrabiają tylko wyłącznie traktory — jednak — po cichu wyrób amunicji i broni ręcznej i maszynowej prowadzony jest w dalszym ciągu.

Ze źródeł zupełnie dobrze poinformowanych dowiadujemy się, że litewskie Ministerstwo Spraw Wojskowych rozpoczęło starania o wyrób większej ilości karabinów maszynowych najnowszego typu. Karabiny te mają być wyrobione do wiosny 1928 r. (z)

Order szaulisów.

Prezydium centralnego zarządu Związku szaulisów przyjęło pro-

jekt orderu szaulisów.

Traktat pomiędzy niewspółmiernymi wielkościami

RZYM, 19.IX. (Pat.) W dniu wczorajszym odbyło się podpisanie przez Mussoliniego i Waldemarasa traktatu konylacyjnego i w sprawie uregulowania kwestji prawnych, jak również kwestji handlowej włosko-litewskiej. Traktat arbitrażowy wprowadza podobnie jak i inne tego rodzaju układy, zawarte przez Włochy z innymi państwami procedurę pojednawczą do rozwiązywania wszelkich ewentualnych kwestji spornych między dwoma krajami. Układ handlowy włosko-litewski oparty został na klauzuli największego uprzywilejowania w dziedzinie celnym i przewiduje zawarcie dodatkowego układu, mającego ustalić niższe celine dla szeregu artykułów, szczególnie ważnych dla eksportu litewskiego oraz eksportu włoskiego. Układ

handlowy normuje poza tem warunki pobytu obywateli jednego państwa na terytorjum drugiego, warunki zakładania towarzystw handlowych, swobodę tranzytu i żeglugi. Po podpisaniu traktatu Mussolini podejmował Waldemarasa śniadaniem. W czasie deseru premier włoski zabrał głos mówiąc między innymi: Traktat arbitrażowy, który zawarliśmy, winien być uważany głównie jako jawny wyraz naszych wspólnych aspiracji, zdążających do utrzymania pokoju zarówno z krajami sąsiednimi, jak i oddalonymi od nas. Naszym mocnym życzeniem jest stworzyć niezbędne warunki zapewniające ten pokój. Waldemarasz odpowiedział w doskonałym języku włoskim, dziękując rządowi włoskiemu za sympatię dla wysiłków Litwy.]

Wyrok sądu wojennego w Taurogach.

KOWNO, 19.IX. (Pat.) Sąd wojenny w Taurogach rozpatrywał sprawę 22 uczestników ostatniego zamachu stanu. Sąd skazał 8 na karę śmierci, 9 na dożywotnie ciężkie więzienie, 1 na 20 lat ciężkiego więzienia, 1 na 14 lat ciężkiego więzienia, 1 na 10 lat, 1 na 3 lata, zaś sprawę jednego z oskarżonych odczytano. Skazani na śmierć skierowali do prezy-

denta republiki prośbę o łaskę. Prezydent skorzystał z prawa łaski w stosunku do 7 skazanych, zmieniając im karę śmierci na dożywotnie ciężkie więzienie. Podanie jednego ze skazanych na śmierć zostało odrzucone. Mienie skazanych na dożywotnie więzienie zostało skonfiskowane na korzyść państwa.

Z państw bałtyckich.

Jubileusz „Związku Polaków w Łotwie.”

W niedzielę 18 b. m. „Związek Polaków w Łotwie” obchodził piątą rocznicę swego istnie-

nia. Od społeczeństwa polskiego w Litwie T-wo „Pochodnia” otrzymało depeszę gratulacyjną.

Traktat handlowy polsko-łotewski na martwym punkcie.

Do Rygi powrócił z Warszawy poseł polski Lukaszewicz i odbył niezwłocznie konferencję z premierem Łotewskim Skujanickim. Przedmiotem konferencji była sprawa traktatu handlowego polsko-łotewskiego.

Posel Lukaszewicz zakomunikował, że rząd polski propowa-

denie klauzuli litewskiej uważa za warunek niezbędny i od żądania tego odstąpić nie może.

Ponieważ Łotwa punkt ten odrzuciła poprzednio należy przypuszczać, że rokowania handlowe zostaną na czas dłuższy odroczone.

KONSERWATYŚCI.

Warszawa, 16 września.

Dwudniowy zjazd konserwatystów w Dziukowie, odbyty przy udziale wojewody lwowskiego, wice-wojewody krakowskiego, dwu byłych dyplomatów, a przede wszystkim przy udziale pułk. Sławka, przydzielonego z generalnego inspektoratu armii do prezydium rady ministrów, który wygłosił referat o sytuacji wewnętrznej w kraju — jest w naszym ubogim zresztą, życiu politycznym, wydarzeniem pierwszorzędnej wagi. Stanowi bardzo cenną wskazówkę orientacyjną na pozabawionej busoli politycznych widowni politycznej.

Mamy do czynienia z dalszym ciągiem Nieswieża, bardziej już skrytykowanym, bardziej też aktywnym.

Przed niespełną tygodniem toczyły się w Warszawie narady komisji porozumiewawczej organizacji zachowawczych w kraju, celem skonsolidowania tego obozu. Narady te wykazały, iż istnieją jeszcze pomiędzy nimi różnice i zalecały dalszą akcję konsolidującą. Czy należy zjazd dziukowski, w którym uczestniczyli i przedstawiciele prawicy narodowej, i wileńskiej organizacji zachowawczej, i stronnictwa chrześcijańsko-narodowe — uważać za wyraz konsolidacji grup konserwatywnych, tego definitywnie na razie powiedzieć jeszcze niepodobna. Nie mniej zjazd stanowi ważny krok naprzód.

Najzamienniejszą wszakże cechą zjazdu jest udział w nim jednostek, zaangażowanych aktywnie w rządzie, a to wojewoda Borkowski, a przede wszystkim ppłk. Sławka. Wojewoda Borkowski w atrybutach programowych w „Drodze” wystąpił jako zdeklarowany przeciwnik nacjonalizmu. Ppłk. Walery Sławek — jest rzeczą powszechnie znaną — jest używany przez marszałka Piłsudskiego do szczególnych poruczeń, przyjechał zresztą na zjazd w towarzystwie adjutanta marsz. Piłsudskiego.

Należy przypomnieć, iż w połowie lipca był przyjęty w Belwederze przez p. prezesa rady ministrów gospodarz zjazdu dziukowskiego, p. Zdzisław Tarnowski, prezes stronnictwa prawicy

narodowej. Po naradzie tej rozeszły się w kołach politycznych pogłoski o przedstawieniach, które p. marszałkowi czynił p. Tarnowski. Chodziło przedewszystkiem o zagwarantowanie obozowi zachowawczemu odpowiedniej reprezentacji w ciążących ustawodawczych o podniesienie poziomu parlamentu, o ewentualnej zmianie ordynacji wyborczej w duchu reprezentacji zawodowej, o ustaleniu kompetencji parlamentu w kierunku ograniczenia prawa kontroli nad władzą wykonawczą itd.

Konserwatyści, zwłaszcza krakowscy, zaczęli silnie się przejmować ideologią faszystów. Szeroko mówiono o ich w tym kierunku koncepcjach.

Widocznie zachowawcy chcą marsz. Piłsudskiego przedstawić, iż reprezentują istotnie siłę w społeczeństwie, skoro, jak można wnosić ze zjazdu dziukowskiego, postanowili czynnie wystąpić do akcji wyborczej i wejść do parlamentu. Są to rzeczy powszechnie znane, iż usiłują oni pozyskać wpływy na wsł, zwłaszcza przy pomocy organizacji o charakterze ogólnym, zawodowym, rolniczym. Stara koncepcja zjednoczenia małych i wielkich rolników, przed kilkunastu laty wysunięta, gdy namiestnik Bobrzyński zawarł układ z przedstawiającym wtedy istotną siłą Janem Stapińskim — dzisiaj znów odżywa.

Akcja obozu zachowawczego nie odbywa się bez przychylnego współdziałania marsz. Piłsudskiego. Na to wskazuje najdowodniej udział w zjeździe ppłk. Sławka, który bez odpowiedniego zlecenia w zjeździe tym niechylnieby nie mógł uczestniczyć. Nieswież był tedy wstępem ogólnym, wprowadzającym do dalszego ciągu, który już w szczegółach opracowują ppłk. Sławek i wojewoda Borkowski.

Jest jasne, iż wybory nadchodzą. Mobilizacja sił dokonywa się pośpiesznie i jaskrawo. Zjazd dziukowski pozwala utrwać przewidywanie, iż terminy konstytucyjne rozwiązania Sejmu i nowych wyborów będą dotrzymane. Zresztą widać to świetnie z nacisku wewnętrznego, który obóz sanacyjny czyni na ugrupowania środków.

H. W.

NIE WOLNO BRONIĆ POLSKOŚCI.

W niedzielę dn. 18 b. m. o godzinie 12 w południe odbyła się w Lwowie obrzydliwa, wielotyślna manifestacja przeciwko rozporządzeniu ministra oświaty Dąbruckiego w sprawie wprowadzenia języka rosyjskiego do wszystkich gimnazjów polskich we wschodniej Małopolsce. Odezwy na wiec zostały przez policję skonfiskowane onegdaj, pomimo to doszły do skutku gromadzące wlotyślnie tłumy przedstawiciele wszystkich sfer ludności polskiej Lwowa, wśród nich najpoważniejszych obywateli i obrońców Lwowa.

Wiec zagalł dr. Binkowski, przewodniczący objął poseł Maczyński, referat wygłosił dr. Arnold, poczem uchwalono rezolucję, w której zebrani żądają cofnięcia rozporządzenia ministra Dąbruckiego.

Zaznaczyć należy, że czynnikom sanatorskim zarówno lwowskim, jak i poza miejscowym za-

leżało ogromnie na tem, żeby wiec nie doszedł do skutku. W tym celu wynajęta została zapłacona bojówka, ta sama, która dwa lata temu broniła odczytu posła Bryla, z jego podróży do Rosji sowieckiej i która rozbiła manifestację polską pod pomnikiem Mickiewicza. Wobec jednak imponującej postawy wiecu bojownicy zrezygnowali w ostatniej chwili ze swoich planów.

Po wiecu zgromadzeni udali się pod pomnik Mickiewicza, gdzie policja zażądała od zebranych rozjeżdżać się. Po odśpiewaniu „Roty” uformował się obrzydliwy pochód, który ruszył placem Bernardyńskim pod województwo, aby wręczyć wojewodzie Borkowskiemu uchwaloną rezolucję. W chwili kiedy pochód skierował się w ulicę Czarnieckiego policja zamknęła ulicę Łyczakowskiej silnym kordonem. U drugiego wylotu ulicy Czarnieckiego natknięto się na nowy kordon policji.

Część manifestantów dostała się pod bramę województwa. Delegacja manifestantów z posłami Maczyńskim i Pruszyńskim na czele udała się do województwa, gdzie została przyjęta przez wice-wojewodę Ekharda. Posłowie Maczyński i Pruszyński po wręczeniu rezolucji zaprotowali w stanowiących słowach przeciwko szarzy konnej na manifestację polską i narodową, w której szli najpoważniejsi obywatele Lwowa i jego niedawni obrońcy w spokojnej myśli, aby wręczyć przedstawicielowi rządu rezolucję w obronie polskiej szkoły. Wice-wojewoda Ekhard oświadczył, że nie wydawał polecenia szarzy, przyrzekł zakomunikować władzom centralnym rezolucję i o wypadkach.

Po półgodzinnej konferencji w województwie policja została usunięta z ulicy. Pochód ruszył śród niemilkających okrzyków pod bramę województwa. Tutaj wystąpił prof. Bleike, który w krótkich słowach zakomunikował zebraniu o wyniku konferencji w województwie poczem, po odśpiewaniu „Roty” i okrzykach na cześć państwa polskiego i przeciw ministrowi Dobruckiemu manifestanci rozeszli się spokojnie.

Wypadki te wywołały w Lwowie obrzydliwy wzburzenie opinii publicznej, która przypomina sobie, że w ubiegłym tygodniu odbył się u wojewody Borkowskiego raut reprezentacyjny, na który zaproszeni zostali przedstawiciele „Udo”. W dniu dzisiejszym chciało niedopuszczyć do tego samego wojewody manifestację polską w obronie języka polskiego występującą. Ogólnie podkreśla się fakt, że wojewoda Borkowski jest pierwszym wojewodą polskim, który w miesiąc po objęciu urzędowania nakazał szarzę policjną przeciwko narodowej manifestacji.

Sejm i Rząd.

Rezygnacja posła Popiela.

W dniu wczorajszym na ręce Marszałka Sejmu Rataja nadesłał pos. Popiel pismo, w którym komunikuje, że składa z dniem dzisiejszym mandat poselski. Rezygnację swą motywuje pos. Popiel chęcią uniknięcia wszelkiej przeszkody, która mogła opóźnić, czy skrepować działalność organów wymiaru sprawiedliwości, w stosunku do jego osoby i w sprawie zarzutów stawianych mu w związku z procesem przeciwko gen. Żymierskiemu.

Wiadomości telegraficzne.

WIEDEŃ, 19. IX. (Pat). „Neue Freie Presse” donosi z Paryża, że ambasador rosyjski Rakowicki uda się w bieżącym mies. do Moskwy. Słychać, że został on wezwany przez Cziczera do złożenia sprawozdania ze swej działalności.

Jakie szkoły w Wileńszczyźnie dają prawo odroczenia służby wojskowej.

Na mocy rozporządzenia Ministerstwa Wyznań religijnych i oświecenia publicznego z dnia 7 kwietnia r. b. („Dziennik Ustaw” Nr. 80), wydanego w sprawie o

Kilkadziesiąt lat doświadczeń
zastosowano w nowoczesnej „Osramówce.”




OSRAM

powszechnym obowiązku służby wojskowej, uczniowie (słuchacze, alumni) niżej podanych szkół i zakładów teologicznych, mają prawo do odbycia z odroczenia terminu odbycia służby w wojsku stałym, a mianowicie:

Szkoły średnie ogólnokształcące.

Polskie Gimnazjum Koedukacyjne im. Króla Stefana Batorego Zgromadzenia ks. ks. Marjanów w Druji; Państwowe Gimnazjum Koedukacyjne im. ks. Grzegorza Piramowicza w Dziśnie; Polskie Gimnazjum Koedukacyjne im. T. Zana Tow. Polskiej Szkoły Realnej w Molodzie; Państwowe Gimnazjum Koedukacyjne im. św. Kazimierza w N. Wilejce; Państwowe Gimnazjum Koedukacyjne im. Jana Śniadeckiego w Oszmianie; Państwowe Gimnazjum Koedukacyjne im. Józefa Piłsudskiego w Świeżanach; Państwowe Gimnazjum Koedukacyjne im. Joachima Lelewela w Wilejce oraz w Wilnie: Państwowe Gimnazjum Męskie im. Króla Zygmunta Augusta, Państwowe Gimnazjum Męskie im. Lelewela, Państwowe Gimnazjum Męskie im. A. Mickiewicza, Gimnazjum Koedukacyjne z polskim językiem nauczania Chaima Epstein, Wyższe Gimnazjum Koedukacyjne Ety Dziecielskiej, Państwowe Gimnazjum Męskie im. Juliusza Słowackiego, Gimnazjum Koedukacyjne Żydowskiego Towarzystwa Pedagogów, Gimnazjum Koedukacyjne Towarzystwa Rozpowszechniania Wychowania Średniego, Gimnazjum O. O. Jezuitów, Gimnazjum Męskie Zgromadzenia ks. ks. Misjonarzy, Gimnazjum Koedukacyjne Towarzystwa Rozpowszechniania Oświaty, Państwowe Prawosławne Seminarjum Duchowne, Gimnazjum Archidiecezjalne Męskie Kurji Metropolitalnej Wileńskiej rzym.-kat.

B) Szkoły zawodowe

we wszystkich klasach względnie kursach.

Państwowa Szkoła Techniczna, wydziały: budowlano-drogowy, mechaniczny i kolejowy (na wydziale budowlanym praktyka trzyletnia na pozostałych praktyka jednoroczna) i Państwowa Średnia Szkoła Ogrodnicza (praktyka jednoroczna) w Wilnie

tylko w ostatniej klasie, na jeden rok

Państwowa Szkoła Rzemieślniczo-Przemysłowa, Państwowa Szkoła Murarska, Salezjańska Szkoła Rzemiosł wszystkie w Wilnie.

C) Seminarja nauczycielskie.

Państwowe Seminarjum Nauczycielskie Męskie w Borunach, Państwowe Seminarjum Nauczycielskie Męskie w Świeżanach i

Państwowe Seminarjum Nauczycielskie Męskie im. T. Zana w Wilnie.

Szkoły rolnicze w Bukiszkach, Luczaju i Opsie oraz szkoła ogrodniczo-rolnicza w Świeżanach.

Szkoły artystyczne. — Konserwatorium Muzyczne T-wa Muzycznego „Lutnia” w Wilnie.

Wyższe zakłady naukowe. — Uniwersytet w Wilnie.

Seminarja duchowne. — Seminarjum Duchowne Wyższe Djecepcji Wileńskiej oraz następujące zakony:

Zakon O. O. Franciszkanów, Zakon O. O. Misjonarzy, Zakon O. O. Jezuitów i Zakon św. Ducha (prawosławny).

Co mówi zbieg polityczny z Litwy.

Przed paru dniami przybył do Wilna po dokonaniu ucieczki z Litwy, gdzie był więziony w przeciągu 5 miesięcy, p. Józef Nagrodzki. P. Nagrodzki dla załatwienia swych spraw majątkowych, za rezelemiem władz polskich dnia 23 marca r. b. przesiadł granicę do Litwy. Policja litewska, dowiedziawszy się, iż jest p. Nagrodzki jest Polakiem aresztowała go. Następnego dnia oświadczone mu, iż jest podejrzanym o szpiegostwo na rzecz Polski i wobec tego zostanie odstawiony do dyspozycji policji w Jewju. Wkrótce potem pod strażą policyjną pieszo odesłany został do Jewja. W Jewju po zbadaniu Nagrodzkiego odesłano go do więzienia w Koszederach. W Jewju traktowany był jako podejrzanego o szpiegostwo, natomiast w Koszederach wprost patrzone na niego jako na „niebezpiecznego szpiega polskiego”.

To też obchodzenie się straży litewskiej z aresztowanym było grubiańskie. Po pewnym czasie odesłany został do więzienia kowieńskiego. Tu znowu poddany był badaniu. W Kownie oświadczone mu, iż jako szpieg zostanie uwolniony do czasu rozprawy sądowej. Wkrótce potem został odesłany do więzienia, dla

więźniów politycznych w Kiejdanach. Po przybyciu do więzienia, tamtejsza straż więzienna odebrała od niego palto, ubranie, trzeczki, a nawet bieliznę, wydając jakiegoś innego zniszczone ubranie. Również zabrano mu pieniądze. Po paru dniach można było widzieć, paradującego naczelnika więzienia w trzewikach Nagrodzkiego, zaś dwóch strażników w palcie i ubraniu „Szpiega”. Warunki utrzymania przebywających w więzieniu Kiejdańskim więźniów są straszne.

Większość więźniów stanowią przeważnie Polacy skazani na dłuższy okres czasu za „szpiegostwo” lub inne „wykroczenia” natury politycznej, siedzą oni w małych brudnych celach po 20—30 osób w każdej. Pomijając już złe warunki obchodzenia się straży z więźniami, wyżywienie wydawane aresztowanym jest okropne.

Jeden funt chleba razowego, 2 kubki czarnej kawy z raną i wieczorem oraz „obiad” składający się z jakiegoś wodnistej zupy, oto stałe codzienne menu więziennicze. Zaznaczyć należy, iż w związku z ostatnimi rozruchami w Litwie więźnia są przepelnione. Szczególnie w Kiejdanach, Wilkomierzu i Koszederach. W Koszederach najwięcej jest skazanych, za „nielegalne przekroczenie granicy”. Po pewnym czasie stryj Nagrodzkiego, przybyły z Ameryki, dowiedział o jego uwięzieniu.

Posiadając większą sumę gotówki, udało mu się pozyskać względy miejscowego sędziego śledczego, który się w końcu zgodził się wypuścić go za kaucją 5,500 litów. Korzystając z wypuszczenia z więzienia, Nagrodzki, przez Prusy Wschodnie zbiegł do Polski.

Zaznaczyć należy, iż po wypuszczeniu go z więzienia za kaucją, ubrania mu nie wydano. Jak się okazuje, byłemu komisarzowi Jankowskiemu, który jak wiadomo zbiegł swego czasu, do Litwy, nie powodzi się tam. Ostatnio został on z oficera policji „zamianowany” starszym przodownikiem w Kownie.

KRONIKA.

Wiadomość kościelna.

— Powrót J. E. ks. Arcybiskupa. — Powrót powrócił z Postaw samochodem J. E. ks. Arcybiskup Metropolita Wileński w towarzystwie ks. kapelana W. Meysztowicz. Dwudniowa przerwa wizytacyjna jest przewidziana w ogólnym rozkładzie wizytacji na miesiąc bieżący.

— Zmiany w Kolegium O. O. Jezuitów.

W Kolegium O. O. Jezuitów w Wilnie zostały następujące zmiany. Ustąpił po wielu latach pracy Rektor i Dyrektor Gimnazjum, znany i ceniony dla swego serca i działalności O. Michał Barglewski. W jego miejsce objął urząd Rektora Ks. Stanisław Lic, dotychczasowy

GRAFOMANJA.

Właściwie nic nie można mieć przeciw grafomanji, z tem jednym zastrzeżeniem: oto, że grafoman nie będzie plodów swych ujawniać. Gdy jednak pocznie je rozgłaszać, gdy zwłaszcza ogłosi je drukiem, wtedy grafomanja staje się przestępstwem społecznym i winna być bezwzględnie tępiąca.

Nie brałbym jednak w tym celu pióra do ręki, gdyby nie to, że jednemu z okazów grafomanji, powieści Stanisława Ignacego Witkiewicza, nawet poważne pisma popoświadczały trochę miejsca i czasu. Aby tedy upokorzyć tego autora, składając przeciw nawet utalentowanego, piszę coś nie coś o jego książce, umieszczając go w towarzystwie dwu innych, już zdecydowanych grafomanów, nie mających, ani krzty talentu.

Na pierwszym miejscu wymieniłem dzieło, wydane rzeczywiście przez p. t. „Tragedja”. Autor jest Władysław Baron Pilarski. Jest to „dramat historyczny” z życia Napoleona, pisany wierszem.

Oto próbkę (str. 24).
„Nieba potęgól Stawol Piekł
plomieniel
Wszystkie tu wzywam na tę
scenę wraź
Co przebóstwione, walory, lub
w cierpienia
Rzucone morza, aż po owy (?)
czas”.

W tym duchu mamy tu, aż 260 stron w kwarto! Oto n. p. na str. 191 dama dworu cesarowej Marji Ludwiki, rozbiegając do snu Cesarzowa, tak mówi.

„Mam dość zapłaty
Widząc majestat tak hożej piękności
Szczęśliwy władca, któremu
w miłości

Podkładka (?) bywa”...

Nieco dalej tak dama mówi o kobietach, które już przestały być dziewczynami:

„My upając chcemy się słodyczą
woli miłostnej” (str. 193).

Napoleon zaś mówi o komecie:

„Zjawisko błędzi po niebie z
miotłą bardzo słuszną”

A żona mu odpowiada:

„Czyliż konieczna taka zawierucha
Hen, aż w krainy septentrionalne
Od syna, żony, gdy znaki
astralne,
Co noc straszliwie grozą tajemniczo”.

Autor wydał prospekt tego swego tworu, gdzie powołuje się na autorytet Mirama (?), p. Jana Namitkiewicza, prof. prawa handlowego (I) w Uniw. Warszawskim, który uważa, że p. Pilarski przeszedł Wyspiańskiego, (taki) oraz paru cudzoziemców, z których jeden zwłaszcza, bezimienny Amerykanin, sądzi, że „Tragedja” będąc dziełem nie tyle poetyckim, co komunikatem (I), znajduje się napewno w każdej szkole, a może nawet w każdym inteligentnym domu amerykańskim”. (Taki czar na białem, stoi rzeczywiście!) Najgorsze to to, że autor nie poprzestaje na tym plodzie swej żełbnej wyobraźni, lecz zapowiada jeszcze kilka utworów, np. dramat p. t. „Augustus”, poemat „Symfonia Baityku”, wreszcie rzecz o niewiadomym charakterze p. t. „Życie dla sztuki”.

Stanisław Ignacy Witkiewicz, zwany popularnie Witkacym, był wychowywany na geniusza. Ojciec jego mawiał podobno: „Przy jego zdolnościach, najlepiej go nie krepować wcale”. To też ten nowoczesny russowski Emil, obdarzony prawdziwymi uzdolnieniami w różnych kierunkach, nie zna, co to dyscyplina, i miota się nerwowo na wsze strony, rzucając to szkice i obrazy, to poezje, to utwory dramatyczne. N. p. przed laty znany był jego wierszyk, p. t. „Artysta i znawcy”:

„Rozbombszeni wielmoże napuszczają bomby,
Bombachy wzdęte pępią rozpuszczone trąby,
Mały chudzielec tykwil patyczkiem w swej szparce,
Suchą buleczkę rozciera na metalowej tarce.
Rozbombszył się w baczamał chudzielec,
Patyczek — rozpułł mu się w pale,
Wielmoże — jako flaczki stali się w Popielec,
A bombszki w trąbki gwizdzą male”.

Z pomiędzy utworów dramatycznych („Tumor Mózgowicz”, „Pragmatyści”, „Percy Zwierontkowskaja”) wybiła się na czoło „Jan Maciej Wścieklica”, wystawiany nawet tu w Wilnie. Teraz Witkiewicz wydał pierwszą swą powieść p. t. „Pożegnanie jesieni”. Są to wedle słów powieści: „infantylistyczno-goyowskie sceny z 90% ową domieszką sodomiczną pornografji, bez cienia pojęcia o rysunku” (str. 232). Autor mógłby powtórzyć za jednym ze swych bohaterów: „Mam wrażeń, że mózg mój fiknął ze stolicy kozła w czasie” (str. 249).

T. zw. fabuła tej powieści jest nadzwyczaj uboga: ot poprostu bez końca powtarzane opisy aktu piciowego na tle jakowychś wstrząsów rewolucyjnych, przyprawione sosem pseudo-filozofji. Wszystko to śmieszne i naiwne (poczynając od owego „tri—unfu”, którego autor nawet nie umie odczytać). Książka się zamyka takim argumentem: „A jednak dobrze jest, wszystko jest dobrze. Co? może nie? Dobrze jest, psia krew, a kto powie, że nie, to go w mordę” (str. 450). Któżby potem wątpił, że rzeczywiście dobrą książkę przeczytał?

Widzimy więc, że jednak można posiadać talent niewątpliwy, a pomimo to plodzić twory grafomańskie, albowiem „tylko pobamowana w nas siła jest siłą” (Słowacki), „in der Beschraenkung zeltg sich der Meister”. Rozwydrzenie pióra i języka jest patentem na dekadenta i grafomana.

Do kolekcji dołączamy wreszcie czterotomowy (str. 852) poemat p. t. „Książę północy”. Jest to opowieść z w. XII-go, napisana przez Eugenjusza Mieczowskiego, profesora (I) gimnazjum w Kaliszu, wydana nakładem autora (oczywiście) w r. 1925. Utwór ten dzieli się na 12 pieśni, każda pieśń na 12 rapsodów, każdy rapsod na 12 zwrotek, każda zwrotka wreszcie ma 12 wierszy. Tekst jest zaopatrzony w obfity komentarz, z którym napródzi się zapoznamy. Oto na str. VIII-ej i go tomu autor się chwali, że „prawdziwy plomien objawienia uniósł go” i zapytuje: „Czy też mój „książę” Władysław wytrzyma konkurencję ze „Szlachcicem” Tadeuszem lub Beniowskim?” i za-

myka to pytanie wierszem:

„Falistym lotem-rajskiego ptaka,
Dążę z Wami—ukosem (?),
Walki przyjemność zawsze jednaka:
Z Orłem, czy z Ribatosem”,
co ma znaczyć: z Mickiewiczem i Słowackim.

Dalej autor się zwierza, że „w przeczuciu niedalekiego rozwiązania wszelkich zagadek dziejowych, pokusił się o coś, co by odnośnie do najważniejszych pomników literatury wszechświatowej, miało wartość Mickiewiczowskiej „Koncertu Jankiela”. Na r. 1937 przepowiada „krótkie splecie”, (presilenie), pomiędzy całą wszechświatową elektrycznością dodatnią i ujemną” (t. IV, str. VII).

A teraz próbki wierszy: Autor szczerze przyznaje (t. I, 75):

„Zamiast się kapać w modnej psychognozie,
Kąpię się w jakimś odwiecznym nawozie”.

Dalej zaś zaprasza czytelników w podróż po krajach twórczości:

„Włęcz chodźmy wszyscy społem
jak tam z nas komu sposobność
nakaże:
W bluzie, we fraku, w sukni,
w peniuarze,
Czy w rewerendzie... Na wypadek wszelki
Weźmiemy z sobą litr „Ihnatowicza”,
i posypmy pudrem oblicza”.

Następnie wpadając w nastrój liryczny, tak zapytuje czytelnika: „A może chcecie tylko dla uciechy
Obejrzeć sobie życia mego grzechy?
Nic ciekawego! Kąsek nieślakomy,
Były tam, prawda, jakoweś Sodomu,
domy,

Choć nie biblijne, i jakieś Gommory,
alem też wtedy był na duchu chory;

Były też jakieś win szampańskich szumy,
Lecz—bez baletu! — bez żadnej perfumy!
(str. 79)

Gdzieindziej zaś się zwierza, że „chrześcijańska dusza,
Czasem przekształca się w Prometeusza,
i jak w kościolach rzeźbione aniołki,
przewracać umie po niebie koziołki” (t. I, 114).

Im dalej w las, tem więcej drzew.

W t. IV, str. 109:

„Książę splnął głośno,
Jakgdyby dojrzał rzecz tak strasznie sprośną,
Jak rozwiązanie chorego bydła”.

I z rozbrojąją szczerością autor pyta:

„Co to za jakaś dziwna awentura,
Zabiła we mnie pana profesura?”
(t. IV, str. 127).

Dość już zresztą chyba tego. Nie chcę męczyć dalej czytelnika, a miałbym takich kwiatków jeszcze sporo...

Widzimy więc, jaką prawdziwą księgą społeczną jest grafomanja i jak bezwzględnie należy ją zwalczać. Ile energii bezpłodnie ona pochłania — i ile pleniędzy! — aż strach pomyśleć! Jest to zresztą ciekawe studjum dla psychologa, a także dla psychiatry, który w tego rodzaju poronionych plodach znajduje przedewszystkiem przykłady perwersji seksualnej. Stanisław C.

Przełożony w wielu domach i kolegiach zakonnych, oraz profesorów Teologii, obowiązką zaś Dyrektora przejął Ks. Władysław Rejowicz T. J., długoletni profesor Gimnazjum O. O. Jezuitów w Chyrowie.

Z miasta.

Akcja na rzecz powodzi. W poniedziałek, dnia 19 b. m. odbyło się w wielkiej sali urzędu wojewódzkiego pierwsze posiedzenie sekcji zbiórki na listę ofiar przy bardzo liczny udział. Zebranie zagalął sen. Krzyżanowski, poczem przewodniczącym sekcji wybrano prez. Uniechowskiego, wiceprzewodniczącym — rejenta Kiotta, zaś sekretarką — p. prezydentową Folejewską. Z dniem jutrzejszym sekcja przystępuje do wyteżonej pracy i zajmie się przedewszystkiem rozpoznaniem jak największej liczby list składkowych. Rozdaniem list poszczególnym instytucjom na terenie miasta Wilna zajmie się osobiście sami członkowie sekcji, panie i panowie, prowadząc równocześnie energiczną propagandę na rzecz zbierania ofiar. W tym celu postanowiono dokooptować jeszcze szereg osób. Jednocześnie uproszono obecnych na posiedzeniu przedstawicieli wszystkich wyznań, ażeby w ciągu dwu najbliższych dni podali do wiadomości przewodniczącego sekcji liczbę list ofiar, jaka potrzebna będzie celem rozpowszechnienia wśród duchowieństwa.

Następne zebranie sekcji odbędzie się we środę dnia 21 września punktualnie o godz. 18 min. 30 w urzędzie wojewódzkim.

Z pobytu ambasadora francuskiego. W niedzielę 18 września pociągiem pośpiesznym z Warszawy przybył do Wilna ambasador francuski p. Laroche z małżonką. Spotkanie na dworcu przez radcę wojewódzkiego p. Pawła Rauego, zwiędzili państwo Laroche w jego towarzyszyście miasto i jego zabytki, najwyższe zainteresowanie wykazując dla jedynego w swoim rodzaju arcydzieła sztuki, jakim jest kościół św. Piotra i Pawła. O godz. 14 udał się p. ambasador z małżonką w dalszą podróż.

Karami na powodzi. Na ostatnim walnym zebraniu członków miejscowej gminy karaimskiej, które się odbyło w sobotę 17 b. m., na wniosek p. dyr. E. Jutkiewicza otworzono listę składków na powodzi. Doraznie składka wśród zebranych dała 70 złotych. Suma ta została przekazana do dyspozycji p. wojewody. Zarządowi zaś gminy polecono o dalszym ciągu zbierać ofiary.

Pensja za „Virtuti Militari“. Wileńska Izba Skarbowa otrzymała z Ministerstwa Skarbu polecenie sporządzenia na podległym terenie znajdujących się kawalerów orderu „Virtuti Militari“ celem uskutecznienia w najbliższym okresie czasu wypłaty zaległej pensji za rok 1921. Pensje za lata ubiegłe zostały już kawalerom orderu wypłacone poprzednio. Jak się dowiadujemy, wypłata całej rocznej pensji w wysokości 300 zł. nastąpi w pierwszych dniach października r. b. (z)

Sprawy miejskie.

Z komisji radzieckiej. We środę dn. 21 m. b. o godz. 8 wiecz. odbędzie się posiedzenie członków radzieckiej komisji finansowej, zaś najazutro o tejże porze zbiorą się także komisje rewizyjna i techniczna.

Na porządku dziennym komisji technicznej znajduje się projekt Magistratu w sprawie wprowadzenia częściowego przysmuo kanalizacyjnego i wodociągowego. (r.)

Roboty kanalizacyjne. Onegdaj Magistrat rozpoczął roboty kanalizacyjne w rejonie parku im. gen. Żeligowskiego.

Warunki na jakich objęto miasto teatr na Pohulance. Jak już „Dzien. Wil.“ donosił pokrótce, dn. 16 m. b. przed notariuszem Rożnowskim sporządzony został akt darowizny na rzecz gminy m. Wilna nieruchomości położonej przy Zbiegu ul. W. Pohulanki i Teatralna, a stanowiącej gmach teatru Wielkiego wraz ze wszystkimi urządzeniami wewnętrznymi. Z ramienia ofiarodawców występował: pełnomocnik p. Hipolita Korwin-Milewskiego, p. Stanisław Wańkiewicz oraz p. p. Feliks Zawadzki i Mieczysław Bohdanowicz osobiście zaś ze strony Magistratu akt ośnośny podpisał radca prawny gminy mec. Wacław Fedorowicz.

W akcie tym ofiarodawcy, zgodnie wreszcie z poprzednimi zastrzeżeniami zawarowali i dwa warunki: 1) że gmach teatru będzie używany na przedstawienie, odczyty, zebrania i t. d. wyłącznie w języku polskim, a to celem utrzymania nadal piękności o charakterze narodowym, krzewiącej kulturę i sztukę polską, oraz 2) że dla ofiarodawców rezerwowana będzie dożywotnio jedna loża.

Nieruchomość ofiarowana oszacowano na zgórą 440.000 zł., od czego podatek skarbowy, płatny przy sporządzeniu aktu darowizny, wyniósł 167.000 zł.

Magistrat, chcąc uniknąć tak znacznych kosztów, za pośrednictwem prezesa Izby Skarbowej,

odniósł się do Min. Skarbu z prośbą o zwolnienie miasta od podatku.

Niezależnie od tego delegowany został do Warszawy prezes komisji finansowej p. Józef Korolec, by poprzeć tę sprawę u władz centralnych.

W ten sposób zainicjowany przez dawny projekt Magistratu został urzeczywistniony. (r.)

Wypłata zasiłków rezerwistom. W poprzednich latach, przy wypełnianiu kwestionariuszów, składanych w celu uzyskania zasiłków przez rodziny powołanych na ćwiczenia wojskowe, pobierano opłatę w wysokości 15 gr. za kwestionariusz. W r. b. natomiast, wobec małych stawek zasiłkowych, Komisarjat Rządu na m. Wilno zarządził bezpłatne wydawanie kwestionariuszów. Urzędnicy działów wojskowych w miarę możliwości i czasu na prośbę interesowanych kwestionariusze owe zapelniają. (z)

Sprawy kolejowe.

Zawody kolejowych straży pożarnych. W dniu 25 września r. b. odbędzie się w Wilnie Zawody Kolejowych Straży Pożarnych według następującego programu:

- 1) O godz. 8-mej rano—ogólna zbiórka przy ul. Kolejowej.
- 2) O godz. 8.30—złożenie raportu panu Prezesowi Dyrekcji oraz powitanie przybyłych Straży Pożarnych.
- 3) O godz. 8.45—przemarsz do Katedry na nabożeństwo.
- 4) O godz. 9.45 — przemarsz na plac ćwiczeń i losowanie kolejności stawiania do Zawodów.
- 5) O godz. 10.15 — Zawody Kolejowych Straży Pożarnych na boisku 6 p. p. (Antokol przed kościołem).
- 6) O godz. 15—17 — przerwa obiadowa.
- 7) O godz. 17-tej ćwiczenia poza konkursowe. Ogłoszenie wyników Zawodów i przyznanie nagród, Zakończenie Zjazdu.

Podczas Zawodów będą robione zdjęcia fotograficzne.

Echa nadużyć w wydziale drogowym P. K. P. W sobotę ubiegłą wyjechał do Warszawy specjalnie delegowany tu przez Ministerstwo Kolei inspektor Ciechanowicki, który przeprowadził przez kilka dni ostatnich dochodzenie w sprawie nadużyć popełnionych przez naczelnika wydziału drogowego P. K. P. w Wilnie p. Bystrzanowskiego, zawieszono go już od 1 1/2 roku w czynnościach służbowych.

Wyniki dochodzenia trzymane są w tajemnicy. (r.)

Budowa mostu kolejowego na rzece Ula, między stacjami Orany—Marcinkafce, rozpoczęta w lipcu r. b. zbliża się ku końcowi. Jeden tor już został skończony, ale jeszcze nie dany do użytku publicznego, drugi zaś tor ma być skończony w listopadzie r. b. (i)

Pastwiska na torach kolejowych. Na torach kolejowych, począwszy od przedmieść i w całej rozciągłości, dokąd linia kolejowa przebiega wsie i miasteczka częstokroć można spotkać pasące się krowy, kozy a nawet trzodę chlewną. Pastwiska te niejednokrotnie były widownią katastrof. Wobec tego Ministerstwo Komunikacji zwróciło się do władz administracyjnych z prośbą o wydanie odpowiedniego zarządzenia mającego na celu wzmocnienie nadzoru i nakładanie kar na właścicieli, którzy wypędzają bydło na pastwisko na planie kolejowym. (z)

Sprawy wojskowe.

Rejestracja. W związku z odbywającą się na całym terenie Rzeczypospolitej rejestracją urodzonych w r. 1909, wobec szeregu nieporozumień władze wojskowe komunikują, iż obowiązkowi rejestracji podlegają wszyscy mężczyźni urodzeni w r. 1909, stale mieszkający w Wilnie, jak również przebywający w Wilnie, a nie mający faktycznego miejsca zamieszkania w kraju lub których stałe miejsce zamieszkania nie jest wiadome. Obowiązkowi rejestracji nie podlegają osoby posiadające obcą przynależność państwową, stwierdzoną przez władze administracyjne, lub urzędy konsularne.

Władze wojskowe wprowadziły ostatnio wielkie udogodnienie w postaci zastąpienia osobistego meldowania w komisji rejestracyjnej przez zgłoszenie na piśmie. W tym wypadku rejestrujący się winien wskazać dokładnie i wyraźnie: nazwisko, imię, datę i miejsce urodzenia, imiona rodziców, czy rodzice żyją, zawód, miejsce faktycznego zamieszkania, miejsce pobytu, narodowość, wyznanie, zawód, wykształcenie, stan cywilny, ukaranie sądowe, wady fizyczne oraz dane dotyczące ewentualnie odbytej służby, dokładnie i prawdziwie powyższych danych winien rejestrujący się stwierdzić własnoręcznym podpisem, oraz załączyć znaczek pocztowy wartości 20 groszy, na koszt przesłania zaświadczenia o zarejestrowaniu. Winien niedopełnienia obowiązków zgłoszenia się, lub zawiadomienia ulegną karze grzywny do 500 zł. lub aresztu do 6 tygodni, albo obu tym karom łącznie. (z)

Sprawy szkolne.

Wyjazd p. Kuratora. Kurator Wileńskiego Okręgu Szkolnego dr. Antoni Ryniewicz wyjechał w sprawach służbowych do Warszawy.

Zastępuje kuratora w czasie jego nieobecności naczelnik wydziału p. Stefan Pogorzelski.

Egzamina dla absolwentów Państwowej Szkoły Technicznej w Wilnie na uzyskanie świadectwa ostatecznego odbędą się w terminie od 1-go do 5-go listopada 1927 roku. W tym celu należy złożyć sprawozdanie z odbytej praktyki i podanie o dopuszczeniu do egzaminów do dyrekcji szkoły.

Statut szkoły wymaga dla wydziału Budowlanego 3-letnią, dla drogowego 2-letnią i dla Mechanicznego 1-roczną praktykę fachową.

Podanie wraz ze sprawozdaniem należy złożyć do dnia 15 października b. r. Wykaz absolwentów, którzy zostaną dopuszczeni do egzaminów, zostanie wywieszony w szkole w końcu października b. r., t. j. po rozpatrzeniu złożonych sprawozdań.

Handel i przemysł.

O racjonalny wypiek pieczywa. Zabieg podjęty przez władze administracyjne, mające na celu sklonienie właścicieli piekarni do doprowadzenia ich do odpowiedniego stanu sanitarnego i zaprowadzenia urządzeń mechanicznych, znajduje zrozumienie wśród ogółu piekarzy wileńskich. Są oni zdania, że tylko tą drogą uda się przyspieszyć poprawę stosunków w piekarnictwie wileńskim. Po zamknięciu piekarni pracujących w wysoce niehygienicznych warunkach, stanowiących przedsiębiorstwa niezdrowe pod względem gospodarczym, gdyż pozbawione kapitału obrotowego i doświadczenia handlowego — pozostałe zakłady, nie mogące ostać się z powodu niezdrowej konkurencji i zwiększając obrót, będą mogłyłożyć na niezbedne inwestycje i wywiązać się ze swych zobowiązań. Zaznaczyć należy, że obecnie około 75 procent piekarń w Wilnie jest niewypłacalnych i nie uszczą należności za dostarczaną mąkę, oraz podatków. (z)

Z życia cechów.

Walne zebranie cechu rzemiełników i wędliniarzy. W niedzielę ubiegłą odbyło się zebranie rzemiełników i wędliniarzy w lokalu własnym (Niemiecka 25), zebranie pierwsze po wakacjach. Przewodniczył starszy cechu p. P. Czyż, w asystencji podstarszych p. J. Uziaty i M. Żytkiewicza.

Sprawa, około której skupiła się ogólna uwaga i szczegółowa dyskusja, była sprawa wydzierżawienia przez cech kiskarni przy rzeźni miejskiej, eksploatowanej obecnie przez żyda Snejdemana, dyktatora cen w tej dziedzinie.

Walne Zebranie mając na względzie, iż obecny kontrakt dzierżawy kiskarni na Rzeźni Miejskiej kończy się w styczniu 1928 roku jednogłośnie postanowiło polecić Zarządowi Cechu natychmiastowe wyjaśnienie w Magistracie miasta Wilna w sprawie dzierżawy takiej, gdyż członkowie Cechu są zainteresowani zarówno jak w dostarczaniu surowca tak i w otrzymaniu wyrobionych kiszek, a wszelkie pośrednictwa osób trzecich są niepożądane i szkodliwe. Jednocześnie Walne Zebranie prosiło Zarząd Cechu o powtórne zwołanie zebrania, na którym będą podane do wiadomości członków rezultaty osiągnięte z pertraktacji z Magistratem m. Wilna.

Pozatem załatwiono szereg spraw gospodarczo-administracyjnych drobniejszych znaczenia oraz polecono Zarządowi powołanie specjalnej komisji ankietowej, dla zbadania warunków i kosztów produkcji oraz wymiany w brzoży rzeźniczo-wędliniarzkiej miasta Wilna. (o.)

Sprawy robotnicze.

Obwodowy urząd Funduszu Bezrobocia w Wilnie otrzymał z ministerium opieki społecznej 35000 zł. na wypłacenie zasiłku bezrobotnym pracownikom umysłowym za miesiąc wrzesień r. b. Suma ta wystarczy na wypłacenie zasiłków bezrobotnym zarówno obarczonymi rodzinami, jak i osobom pojedynczym. (i)

Z życia stowarzyszeń.

Ze Stow. kupców i przemysłowców. Po dłuższych wyważach letnich, Stowarzyszenie Kupców i Przemysłowców Chrześcijańskich w Wilnie rozpoczęło obecnie żywą działalność. Największą uwagą zwracana jest na prace Komisji Szacunkowych podatku dochodowego przy Wileńskiej Izbie Skarbowej, gdzie przeprowadza się energiczną obronę interesów swoich członków drogą udzielania porad prawnych, interwenjowania u władz skarbowych składania odpowiednich memoriałów etc. Rozpoczynają się także prace poszczególnych sekcji branżowych — od wyborców na nową kadencję. Przed kilku dniami odbyły się już wybory Zarządu sekcji winnowódzkiej. Wybrani zostali: na prezesa — p. W. Gołębowski, na wice-prezesa — p. J. Kalita i na sekretarza — p. Detillier. W dniach

CODZIENNIE
POCIĄGI i WIOZA
MÓJ TOWAR
NA POMORZE, DO WIELKOPOLSKI
NA G. ŚLĄSK, DO MAŁOPOLSKI

Bo ogłaszam się stale
w tygodniku ŚWIAT KUPIECKI Poznań, Pocztowa 31.
zadając natychmiast oferty i numeru okazowego.

najbliższych odbędą się zebrania członków pozostałych sekcji (spożywczo-kolonjalnej, bławatnej, papierniczej i materiałów budowlanych i wyrobów technicznych). Projektowane też jest połączenie sekcji winno-wódzkiej ze spożywczo-kolonjalną jako dwóch branż pokrewnych.

Two lekarzki. Dnia 21 b. m. o godz. 20 ej odbędzie się posiedzenie naukowo-administracyjne Wileńskiego T-wa Lekarskiego w lokalu własnym (Zamkowa 24).

Porządek dzienny:
 1. Odczytanie protokołu poprzedniego zebrania.
 2. Dr. Wirszubski — O rażenia słonecznym.
 3. Sprawy administracyjne: a) Sprawa wspólnego z Inneim stowarzyszeniem uczczenia pamięci zmarłego Dr. med. Władysława Zahorskiego, b) sprawa zjazdu internistów w Poznaniu, c) sprawa obchodu jubileuszowego prof. Gluzińskiego.

Kupcy chrześcijańscy na powodzi. Stowarzyszenie Kupców i Przemysłowców Chrześcijańskich w Wilnie przeprowadza obecnie wśród swoich członków energiczną zbiórkę ofiar na powodzi w Małopolsce. Wyniki zbiórki jeszcze nie są podliczone i ostateczne.

Ze Stow. Pracowników Miejskich w Wilnie. Dn. 17 b. m. wieczorem w sali po-Ratuszowej odbyło się pierwsze walne zebranie członków nowopowstałego Stow. pracowników miejskich (m. Wilna). Przy udziale około 100 osób zebranie otworzył jeden z organizatorów, p. Zielenkiewicz, sekretarz wydziału podatkowego.

Na przewodniczącego zebrania powołano p. Migacza.

P. Kurczyn poinformował zebranych, że myśl stworzenia Stowarzyszenia powstała już w 1925 r., lecz udeło się to skutecznie dopiero w czerwcu r. b.

Po wyłożeniu celu powstałej instytucji przystąpiono do wyboru władz Stowarzyszenia. Do zarządu weszli pp.: Renard, Rudak, Siedlecki, Zielenkiewicz, Tyman, Kurczyn, Rytwo, Kochanowski i Hurynowicz. Komisję rewizyjną tworzą pp. Sielanko, Welkowski i Holownia, zarząd honorowy stanowią pp. Tolwiński, Rudak i Mikosza.

Składki członkowskie określono w wysokości 1% od poborów.

Wniosek p. Kurczyna w sprawie utworzenia kasy pożyczkowej oszczędnościowej opartej na zasadach ekonomicznych, jako instytucji samodzielnej i niezależnej od istniejących związków pracowniczych zyskał ogólne uznanie.

P. Tyman zreferował potrzebę ustalenia linii wytycznej zamierzonej redakcji pracowników Magistratu. Domagał się przy redukcji zwalniania przedewszystkiem osób, które wysłużyły emeryturę, a następnie tych, których rodziny pracują w Magistracie, oraz osoby, których był materialny jest o tyle zabezpieczony, że uposażenie otrzymywane w Magistracie nie stanowi zasadniczego źródła utrzymania się. Wniosek ten zebrani przyjęli z uznaniem.

P. Rudak złożył wniosek utworzenia w Magistracie komisji dyscyplinarnej dla rozpatrywania spraw personalnych, wyłączając tam samym tego rodzaju sprawy z kompetencji wydziału kontroli miejskiej. W wyjązanej dyskusji dosadnie krytykowany przestarzały sposób dotychczasowy przy rozstrzygnięciu tego rodzaju spraw.

Do nowego Stow. zapisało się już z górą 70 osób. K.

Odczyty. Odczyt dr. Fedorowicza pod tytułem „Małopolska a klasa powodzi“ wygłoszony był na rzecz powodzi w wypełnionej sali Śniadeckich.

Słowo wysoko cenionego pedagoga i prelegenta było tą atrakcją, nie mówiąc, już o celu samym odczytu.

Sliczne przeczorca gór i dolin, potoki, Wisła i jej dopływy, konieczność fizyczna wylewów i konieczność zapobiegania im przez uregulowanie rzek, — wszystko

to ujęte, w jedną całość wysłuchane było z wielkim zajęciem — pożytkiem słuchaczy. — Wilno przyłożyło swą małą cegiełkę do gmachu ratowniczego nieszczęśliwych naszych współbraci.

W. Ż.

Program Regat Międzyklubowych o Mistrzostwo m. Wilna.
 Piątek, dnia 23 września 1927 r. (przedbiegi) godz. 16-ta — czwórki półwycigowe — klepkowe — młodzieży, dystans 1500 mtr.
 Sobota, dnia 24 września 1927 r. godz. 14-ta — 1) czwórki półwycigowe klepkowe nowicjuszy — dystans 1500 mtr., 2) czwórki wycigowe nowicjuszy — dystans 2000 mtr., 3) czwórki półwycigowe klepkowe nowicjuszy — dystans 1500 mtr., 4) dwójki podwójne wycigowe ze sternikami nowicjuszy — dystans 2000 mtr., 5) czwórki wycigowe nowicjuszy — dystans 2000 mtr., 6) czwórki półwycigowe klepkowe nowicjuszy — dystans 1500 mtr., 7) dwójki podwójne wycigowe nowicjuszy — dystans 2000 mtr.

Niedziela, dnia 25 września 1927 r. A. Przedbiegi godz. 9-ta czwórki półwycigowe klepkowe nowicjuszy — dystans 1500 mtr. B. Rozgrywki ostateczne g. 12-ta 1) czwórki półwycigowe klepkowe młodzieży — dystans 1500 mtr. Bieg o nagrodę Wileńskiego Wojewódzkiego Komitetu Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego godz. 12,30 2) czwórki wycigowe nowicjuszy — dystans 2000 metr. Mistrzostwo m. Wilna. Bieg o nagrodę przedświąt Wileńskiego Wojewódzkiego Komitetu Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego. Nagroda przechodzi na własność Towarzystwa po trzykrotnym wygraniu w plejocleciu, gdz. 13 3) czwórki półwycigowe klepkowe — pań — dyst. 1500mtr. Bieg o nagr. o przejściową Rk.T. „Br. Jabłkowski“. Nagroda przechodzi na własność Towarzystwa po dwukrotnym wygraniu w trzechleciu, godz. 13,30 4) jedyński wycigowe klepkowe nowicjuszy — dystans 2000 mtr. Mistrzostwo m. Wilna. Bieg o nagrodę przejściową Magistratu m. Wilna. Nagroda przechodzi na własność Towarzystwa po trzykrotnym z rzędu wygraniu, godz. 14 5) czwórki półwycigowe klepkowe — nowicjuszy — dystans 1500 mtr. Bieg o nagrodę I-szą — przejściową wice-prezesa Wileńskiego Towarzystwa Wioślarskiego p. W. Chojnickiego; II-gą — Komisji Międzyklubowej Towarzystwa Wioślarskiego w Wilnie. Nagroda przechodzi na własność Towarzystwa po trzykrotnym z rzędu wygraniu, godz. 14,30 6) dwójki podwójne wycigowe ze sternikami nowicjuszy — dystans 200 mtr. Bieg o nagrodę przejściową Wileńskiego Oddziału Ligi Morskiej i Rzeźniczej. Nagroda przechodzi na własność Towarzystwa po trzykrotnym z rzędu wygraniu.

Do zawodów powyższych zgłosiły swój udział kluby wioślarskie Warszawy, Torunia, Bydgoszczy, Grudziądza i Grodna.

Sądy.

Recydywiści przed sądem. Przed sądem okręgowym pod przewodnictwem sędziego Kontowita rozpatrywano szereg spraw niepoprawnych złodziei.

Mieszkaniec Olkienik Wincenty Stankiewicz, mimo to, że już kilkakrotnie odsiadywał kary w więzieniu za kradzieże, kiedy znów znalazł się na wolności nie wyrzekł się występnego procederu i włamał się dwukrotnie do sklepu niejakiego Kagana.

Raz, a było to 23 maja r. b. po wybitcu szyby zdołał niespostrzeżenie zrabować pieniądze i towary. Zachecony powodem, po miesiącu znowu dopuścił szturm na tenże sklep, włamując się do wewnątrz przez strych.

Tym razem jednak złoczyńcę ujęto i oddano policji.

Sąd skazał złodzieja na 1 1/2 roku domu poprawy, zaliczając

mu na poczet kary 4-y miesięce aresztu prewencyjnego.

Jeszcze mniej fortunny był w tym czasie niejaki Szymon Niemen, i. 27 z zawodu malarz, który dn. 10 maja r. b. po zwolnieniu go z więzienia, gdzie odbywał czwartą z rzędu karę za kradzież, wyszedł na połów w okolicy hal miejskich.

Przechodząc koło przejeżdżającej furmanki gospodarza podmiejskiego Alfonsa Stętkiewicza, ściągnął z niej 4 puste worki po kartoflach i zbiegł.

Poszkodowany wszczął alarm i wkrótce schwytano złoczyńcę, ukrytego w jednym z domów okolicznych.

Aczkolwiek Niemen kategorycznie wypierał się inkryminowanego mu czynu, to jednak sąd nie dał wykrotom jego wiary i skazał na zamknięcie w domu poprawy na przeciąg lat trzech. K. os.

Teatr, sztuka i muzyka.

TEATR POLSKI (sala „Lutnia“). „Niezwykły seans“ — sztuka B. Veillera, która zarówno przez swą sensacyjność, jak i znakomitą grę artystów zdobyła sobie zupełnie wyjątkowe powodzenie, grana będzie dziś i jutro. Dotąd wszystkie przedstawienia „Niezwykłego seansu“ odbyły się przy wyprzedanej do ostatniego miejsca widowni.

Różne.

Młoda dziewczynka lat 16 ukończyła szkołę „Caritas“ z klubnem świadectwem jako wielce zdolna, pracowita i moralna; poszukuje odpowiedniej pracy, ekspedjentki lub domowej pracy. Administracja naszego pisma gorąco i śmiało może ją polecić, udzielając bliższych szczegółów.

Program radia na wtorek 30-go września.

Warszawa, 1111 m. — 12.00 i 15.00 Komunikaty; 16.35 Odczyt p. t. „Z najnowszej literatury przyrodniczej“, wygłosił prof. Adam Czarłowski (dział „Przyrodznictwo“); 17.00 Nadprogram, komunikaty; 17.15 Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimilskiego oraz Franciszek Fresał (śpiew) i prof. L. Urstein (komp.). W programie: Fragmenty z op. „Tannhauser“ R. Wagnera, Saint-Saens: Bachanalja z op. „Samson i Dalila“. Bizet: Kuplety torredora z op. „Carmen“ i Delibes: Coppelia“ sul-ta baletowa; 18.35 Rozmaitości, wygłosił p. L. Lewiński. Komunikat Tow. zachęty hodowli koni; 18.50 Odczyt p. t. „Niedomagania w samochodzie i sposoby ich usuwania“ wygłosił mjr. Bolesław Wiszniewski; 19.15 Komunikaty PAT; 19.20 Transmisja z opery Poznańskiej: „Aida“ Verdięgo. W przerwie koncert, buletyn „Messenger Polonais“ po francusku; 22.00 Komunikaty poljeji, sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty PAT, nadprogram.

WYSTAWA RADJOWA
 WARSZAWA
 Dolna Szewarska
 8 — 17 października.
 11393-18

NADESLANE.

Wobec tendencji rozbierających przez nieuczciwą konkurencję pogłosek o rzekomem likwidowaniu naszego Składu Fabrycznego w Wilnie, czujemy się w obowiązku podać do powszechnej wiadomości, iż pogłoski te są zgola kłamliwe i mają na celu jedynie chęć zaszkodzenia interesom naszej firmy, która dzięki swej solidności i doskonałemu wyrobom stoi poza konkurencją pobliżając ją stopniowo na każdym kroku, zdobywając nowe rzesze klientów i nowe rynki zbytu.

Otrzymywane przez nas prawie codziennie świeże transporty materiałowe już same świadczą, najwymowniej o całej bezpodstawności krążących wersyj.

Z poważaniem
Gustaw Molenda i Syn
 Skład Fabryczny w Wilnie ul. Wielka 36.

INTERNAT
 dla panienek kształcących się w zakładach naukowych w Wilnie otworzyły Siostry Misjonarki św. Rodziny przy ul. Wielkiej Nr. 15, m. 1, tudzież, PRZEDSZKOLE dla dzieci od 4-7 lat.
 Warunki do omówienia na miejscu codziennie od godz. 10 — 12 rano i od 2 — 5 po poł.

Z KRAJU.

Dziewieniszki.

Warto nieco czasu poświęcić i przyrzec się pracy, jaka wra na terenie gminy dziewieniszkiej, a w szczególności w miasteczku Dziewieniszkach.

liczną szkołę powszechną 7-mio klasową im. A. Mickiewicza. Gmach już stanął w całej swej okazałości, którego kosztorys wynosi 150 tysięcy zł. i przedstawia się nadzwyczaj imponująco.

Właściwość terytorjalna P. K. U. Postawy obejmować będzie powiaty: Postawski i Dziśnieński. Lustracja pow. Święciańskiego.

W dniu 20 b.m. Naczelnik Wydziału Bezpieczeństwa p. Kirtkilis wyjeżdża w sprawach służbowych do powiatu Święciańskiego.

Inspekcja posterunków policyjnych. Onegdaj wyjechał na inspekcję posterunków policyjnych, znajdujących się w powiecie Wileńsko-Trockim komendant p. Dybowski.

Nowy-Łoś: 8,93-8,95-8,91. Parą 35,09-35,18-35,00. Praga 26,51-26,57-26,45.

WIEJSKI KINEMATOGRAF KULTURALNO-OSWIATOWY. Sela Miejska ul. Ostrobramska 5.

Dzisiaj będzie wyświetlany film: „KATORGI SYBIRU” potężny dramat w 10 aktach osnuty na tle prawdziwego zdarzenia w 1905 r. walki olbrzymich wołnołci niepodległości Polski.

Przekazanie agend kuratorjum Białostockiego nowym kuratorjom prowadził specjalna komisja odbiorcza z ramienia kuratorów Warszawskiego i Wileńskiego.

Dnia 17 września r.b., na szlaku Olechnowicz-Plińsk, na torze kolejowym znaleziono zabitego przez pociąg człowieka. Nie znaleziono przy nim żadnych dokumentów.

W związku z przyszłymi wyborami do Rady Miejskiej w Grodnie, białorusini (hromadowcy i inne pokrewne im elementy lewicowe) utworzyli „Wyborczy komitet „białoruski” na czele z Karpukiem.

Papieri procentowe: dolarówka 59,00, pożyczka kolejowa 102,50, 5% konwersyjna 62,00, kolejowa konwersyjna 58,00, 8% listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego.

Kino-Teatr „HELIOS” ul. Wileńska 38.

Premjera. Wielki zachwycający erotyczny film. „SZATAN W JEDWABIACH” p/g powieści H. Batall'a.

Dotychczasowy kurator Białostockiego Okręgu Szkolnego p. Zygmunt Gęsiowski, obejmie z dniem 1 października r. b. stanowisko kuratora Łódzkiego Okręgu Szkolnego.

Przygotowanie białorusinów do wyborów Rady Miejskiej w Grodnie.

GIEŁDA. WARSZAWA, 19 IX. (Pat.) — Dolar 8,91-8,93-8,89.

Porady Kosmetyczne. Panu Kazimierzowi P. psują się zęby P. przez to, że tworzący się kwasy niszczą emalie.

Kino-Kameralne „Polonia” Mickiewicz 22.

Dzisiaj. Wielki nowoczesny dramat cyfrowy w 10 akt. „Krzyżowa droga kobiety” w rolach gł. piękna MALY DELSCHAFT.

Powiatowa Komenda Uzupelnienia w Postawach. Z dniem 1 października r. b. zostaje uruchomiona Powiatowa Komenda Uzupelnienia w Postawach.

W związku z przyszłymi wyborami do Rady Miejskiej w Grodnie, białorusini (hromadowcy i inne pokrewne im elementy lewicowe) utworzyli „Wyborczy komitet „białoruski” na czele z Karpukiem.

Wielki Kinematograf Kulturalno-Oświatowy. Sela Miejska ul. Ostrobramska 5.

Zapisujcie się na członków Wil. T-wa Przeciwgruźliczego.

Wielki Kinematograf Kulturalno-Oświatowy. Sela Miejska ul. Ostrobramska 5.

Dzisiaj. Wielki Kinematograf Kulturalno-Oświatowy. Sela Miejska ul. Ostrobramska 5.

Dzisiaj. Wielki Kinematograf Kulturalno-Oświatowy. Sela Miejska ul. Ostrobramska 5.

Dzisiaj. Wielki Kinematograf Kulturalno-Oświatowy. Sela Miejska ul. Ostrobramska 5.

Dzisiaj. Wielki Kinematograf Kulturalno-Oświatowy. Sela Miejska ul. Ostrobramska 5.

Dzisiaj. Wielki Kinematograf Kulturalno-Oświatowy. Sela Miejska ul. Ostrobramska 5.

OGŁOSZENIE. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, Konstanty Karmelitów, zamieszkały w m. Wilnie, przy ulicy Gimnazjalnej Nr. 6 m. 12, na zasadzie art. 1030 U.P.C. podaje do wiadomości publicznej, że dnia 30-go września 1927 roku o godz. 10-ej rano w Wilnie przy ul. Portowej Nr. 3 odbędzie się sprzedaż z licytacji należących do Salomona Sokolińskiego majątku ruchomego, składającego się z mydła, wody kolońskiej, pudru, szczonek do ubrania i głowy, oszacowanego na sumę 650 zł. w zaśpokojenie pretensyj Dawida Bilszajnego w sumie 643 zł. 68 gr., z 1/10% i kosztami. Spis rzeczy i szacunek takowych przesyłamy być może w dniu licytacji zgodnie z art. 1046 U.P.C.

OGŁOSZENIE. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, Konstanty Karmelitów, zamieszkały w m. Wilnie, przy ulicy Gimnazjalnej Nr. 6 m. 12, na zasadzie art. 1030 U.P.C. podaje do wiadomości publicznej, że dnia 30-go września 1927 roku o godz. 10-ej rano w Wilnie przy ul. Portowej Nr. 3 odbędzie się sprzedaż z licytacji należących do Salomona Sokolińskiego majątku ruchomego, składającego się z mydła, wody kolońskiej, pudru, szczonek do ubrania i głowy, oszacowanego na sumę 650 zł. w zaśpokojenie pretensyj Dawida Bilszajnego w sumie 643 zł. 68 gr., z 1/10% i kosztami. Spis rzeczy i szacunek takowych przesyłamy być może w dniu licytacji zgodnie z art. 1046 U.P.C.

OGŁOSZENIE. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, Konstanty Karmelitów, zamieszkały w m. Wilnie, przy ulicy Gimnazjalnej Nr. 6 m. 12, na zasadzie art. 1030 U.P.C. podaje do wiadomości publicznej, że dnia 30-go września 1927 roku o godz. 10-ej rano w Wilnie przy ul. Portowej Nr. 3 odbędzie się sprzedaż z licytacji należących do Salomona Sokolińskiego majątku ruchomego, składającego się z mydła, wody kolońskiej, pudru, szczonek do ubrania i głowy, oszacowanego na sumę 650 zł. w zaśpokojenie pretensyj Dawida Bilszajnego w sumie 643 zł. 68 gr., z 1/10% i kosztami. Spis rzeczy i szacunek takowych przesyłamy być może w dniu licytacji zgodnie z art. 1046 U.P.C.

NAUKA. CHCESZ OTRZYMAĆ POŚRĄDE? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żora 42. Kursy wycząca listownie: buchalterji, rachunkowości, kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kalligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo. Adres: ul. Mickiewicza 2013-13.

OGŁOSZENIE. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, Konstanty Karmelitów, zamieszkały w m. Wilnie, przy ulicy Gimnazjalnej Nr. 6 m. 12, na zasadzie art. 1030 U.P.C. podaje do wiadomości publicznej, że dnia 30-go września 1927 roku o godz. 10-ej rano w Wilnie przy ul. Portowej Nr. 3 odbędzie się sprzedaż z licytacji należących do Salomona Sokolińskiego majątku ruchomego, składającego się z mydła, wody kolońskiej, pudru, szczonek do ubrania i głowy, oszacowanego na sumę 650 zł. w zaśpokojenie pretensyj Dawida Bilszajnego w sumie 643 zł. 68 gr., z 1/10% i kosztami. Spis rzeczy i szacunek takowych przesyłamy być może w dniu licytacji zgodnie z art. 1046 U.P.C.

OGŁOSZENIE. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, Konstanty Karmelitów, zamieszkały w m. Wilnie, przy ulicy Gimnazjalnej Nr. 6 m. 12, na zasadzie art. 1030 U.P.C. podaje do wiadomości publicznej, że dnia 30-go września 1927 roku o godz. 10-ej rano w Wilnie przy ul. Portowej Nr. 3 odbędzie się sprzedaż z licytacji należących do Salomona Sokolińskiego majątku ruchomego, składającego się z mydła, wody kolońskiej, pudru, szczonek do ubrania i głowy, oszacowanego na sumę 650 zł. w zaśpokojenie pretensyj Dawida Bilszajnego w sumie 643 zł. 68 gr., z 1/10% i kosztami. Spis rzeczy i szacunek takowych przesyłamy być może w dniu licytacji zgodnie z art. 1046 U.P.C.

OGŁOSZENIE. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, Konstanty Karmelitów, zamieszkały w m. Wilnie, przy ulicy Gimnazjalnej Nr. 6 m. 12, na zasadzie art. 1030 U.P.C. podaje do wiadomości publicznej, że dnia 30-go września 1927 roku o godz. 10-ej rano w Wilnie przy ul. Portowej Nr. 3 odbędzie się sprzedaż z licytacji należących do Salomona Sokolińskiego majątku ruchomego, składającego się z mydła, wody kolońskiej, pudru, szczonek do ubrania i głowy, oszacowanego na sumę 650 zł. w zaśpokojenie pretensyj Dawida Bilszajnego w sumie 643 zł. 68 gr., z 1/10% i kosztami. Spis rzeczy i szacunek takowych przesyłamy być może w dniu licytacji zgodnie z art. 1046 U.P.C.

OGŁOSZENIE. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, Konstanty Karmelitów, zamieszkały w m. Wilnie, przy ulicy Gimnazjalnej Nr. 6 m. 12, na zasadzie art. 1030 U.P.C. podaje do wiadomości publicznej, że dnia 30-go września 1927 roku o godz. 10-ej rano w Wilnie przy ul. Portowej Nr. 3 odbędzie się sprzedaż z licytacji należących do Salomona Sokolińskiego majątku ruchomego, składającego się z mydła, wody kolońskiej, pudru, szczonek do ubrania i głowy, oszacowanego na sumę 650 zł. w zaśpokojenie pretensyj Dawida Bilszajnego w sumie 643 zł. 68 gr., z 1/10% i kosztami. Spis rzeczy i szacunek takowych przesyłamy być może w dniu licytacji zgodnie z art. 1046 U.P.C.

OGŁOSZENIE. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, Konstanty Karmelitów, zamieszkały w m. Wilnie, przy ulicy Gimnazjalnej Nr. 6 m. 12, na zasadzie art. 1030 U.P.C. podaje do wiadomości publicznej, że dnia 30-go września 1927 roku o godz. 10-ej rano w Wilnie przy ul. Portowej Nr. 3 odbędzie się sprzedaż z licytacji należących do Salomona Sokolińskiego majątku ruchomego, składającego się z mydła, wody kolońskiej, pudru, szczonek do ubrania i głowy, oszacowanego na sumę 650 zł. w zaśpokojenie pretensyj Dawida Bilszajnego w sumie 643 zł. 68 gr., z 1/10% i kosztami. Spis rzeczy i szacunek takowych przesyłamy być może w dniu licytacji zgodnie z art. 1046 U.P.C.

OGŁOSZENIE. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, Konstanty Karmelitów, zamieszkały w m. Wilnie, przy ulicy Gimnazjalnej Nr. 6 m. 12, na zasadzie art. 1030 U.P.C. podaje do wiadomości publicznej, że dnia 30-go września 1927 roku o godz. 10-ej rano w Wilnie przy ul. Portowej Nr. 3 odbędzie się sprzedaż z licytacji należących do Salomona Sokolińskiego majątku ruchomego, składającego się z mydła, wody kolońskiej, pudru, szczonek do ubrania i głowy, oszacowanego na sumę 650 zł. w zaśpokojenie pretensyj Dawida Bilszajnego w sumie 643 zł. 68 gr., z 1/10% i kosztami. Spis rzeczy i szacunek takowych przesyłamy być może w dniu licytacji zgodnie z art. 1046 U.P.C.

OGŁOSZENIE. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, Konstanty Karmelitów, zamieszkały w m. Wilnie, przy ulicy Gimnazjalnej Nr. 6 m. 12, na zasadzie art. 1030 U.P.C. podaje do wiadomości publicznej, że dnia 30-go września 1927 roku o godz. 10-ej rano w Wilnie przy ul. Portowej Nr. 3 odbędzie się sprzedaż z licytacji należących do Salomona Sokolińskiego majątku ruchomego, składającego się z mydła, wody kolońskiej, pudru, szczonek do ubrania i głowy, oszacowanego na sumę 650 zł. w zaśpokojenie pretensyj Dawida Bilszajnego w sumie 643 zł. 68 gr., z 1/10% i kosztami. Spis rzeczy i szacunek takowych przesyłamy być może w dniu licytacji zgodnie z art. 1046 U.P.C.

OGŁOSZENIE. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, Konstanty Karmelitów, zamieszkały w m. Wilnie, przy ulicy Gimnazjalnej Nr. 6 m. 12, na zasadzie art. 1030 U.P.C. podaje do wiadomości publicznej, że dnia 30-go września 1927 roku o godz. 10-ej rano w Wilnie przy ul. Portowej Nr. 3 odbędzie się sprzedaż z licytacji należących do Salomona Sokolińskiego majątku ruchomego, składającego się z mydła, wody kolońskiej, pudru, szczonek do ubrania i głowy, oszacowanego na sumę 650 zł. w zaśpokojenie pretensyj Dawida Bilszajnego w sumie 643 zł. 68 gr., z 1/10% i kosztami. Spis rzeczy i szacunek takowych przesyłamy być może w dniu licytacji zgodnie z art. 1046 U.P.C.